



London, dnia 5.VIII.44r. Brent Wood : Przegląd propagandy niem.-

Wiadomo powszechnie, jak wielką rolę w przygotowaniu drugiej wojny światowej odegrała w Niemczech legenda o t.zw. " uderzeniu sztyletem w plecy", zainicjowanym rzekomo w 1918 r. przez elementy lewicowe i żydowskie niepokonanej w polu armii Keizera. Legendy tej nie wymyślili wprowadzić hitlerowcy, tylko reakcyjne koła pruskie reżimu Hohenzollernów, hitlerowcy jednak uczynili wszystko, by ją wcielić w świadomość niem.ludu i przysposobić w ten sposób swój naród do ponownej wojny. Niemcy rozpoczęli ją z przekonaniem, że ich armia wyszła w r.1918 niepokonana i że ludność niemiecka nie potrafi jej złamać, jeśli stanie za nią murem cały naród niem. Dziś jesteśmy świadkami opracowywania tej samej legendy tylko w nowej wersji, przystosowanej do obecnych okoliczności. Chodzi znowu o ratowanie i zabezpieczenie na przyszłość prestiżu niem.armii, której klęska już się zarysowuje na horyzoncie. Jeśli ten prestiż wyjdzie z obecnej wojny także niepokonany w oczach Niemców, jeśli Niemcy wyjdą z obecnej porażki z niezachwianym przekonaniem o swej wyższości nad innymi narodami, w takim razie mimo przegranej militarnej Niemcy będą w stanie rozpocząć przygotowania do trzeciej wojny światowej. Na akcję w tym kierunku wskazują ostatnie oświadczenia kierowników Trzeciej Rzeszy. W dn.21 lipca w dzień po zamachu Hitler oświadczył przez radio : " w chwili, gdy niem.armia walczy na froncie, nieliczna garstka episkopów zorganizowała zamach w przekonaniu, iż uda się jej powtórzyć cios w plecy z 1918 r.". Jak wiadomo stałym refrenem przemówienia Hitlera jest hasło : " Rok 1918 nigdy się nie powtórzy".